



**List pasterski
Biskupa Siedleckiego
KAZIMIERZA
GURDY**

na Adwent

2021 r.

**Czcigodni Księża, Osoby Życia Konsekrowanego,
Drodzy Bracia i Siostry!**

Rozpoczynamy nowy rok liturgiczny i nowy rok duszpasterski. W ciągu roku liturgicznego - od pierwszej niedzieli Adwentu do Uroczystości Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata - przeżywamy całą historię zbawienia. Jej najważniejsze wydarzenia celebrujemy w czasie Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Nowy rok liturgiczny będzie nas przygotowywał do stanięcia przed Synem Człowieczym, naszym Sędzią, na końcu czasów. To przygotowanie, podobnie jak w latach poprzednich, jest skoncentrowane wokół Eucharystii, która uobecnia w sposób sakramentalny śmierć, zmartwychwstanie i ponowne przyjście Chrystusa. Hasło nowego roku liturgicznego i duszpasterskiego, które brzmi: „Posłani w pokoju Chrystusa” związane jest z zakończeniem Mszy św. Każda Eucharystia kończy się bowiem rozestaniem wiernych, kiedy kapłan lub diakon wypowiada słowa: „Idźcie w pokoju Chrystusa”. Te słowa dla wszystkich uczestniczących we Mszy św. stanowią rodzaj posłania. Słyszac je rozumiemy, że obdarowani pokojem Chrystusa, jesteśmy posłani, aby być Jego świadkami w otaczającym nas świecie. Mamy iść z odwagą drogą wiary, zachowując radość i pokój w sercach, pomimo niepokojów czy zagrożeń ze strony świata.

Słowo Boże pierwszej niedzieli Adwentu każe nam z nadzieją patrzeć na wydarzenie, jakim będzie koniec tego świata i początek świata nowego. Wydarzeniem przełomowym końca czasów będzie paruzja, czyli powtórne przyjście Chrystusa. Wówczas ludzie „ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłokach z mocą i wielką chwałą” (Łk 21,27), który dokona sądu nad światem i zakończy historię zbawienia. I pomimo, że temu wydarzeniu będą towarzyszyć znaki na niebie oraz na ziemi, napełniające ludzi lękiem i trwogą z powodu ich bezradności wobec nagłego zagrożenia, to jednak - jak dodaje Chrystus w dzisiejszej Ewangelii - „gdy się to dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie” (Łk 21,28). Jednocześnie zachęca On swych

uczniów, aby byli przygotowani na ten dzień, na to wydarzenie, mówiąc: „Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociążane wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych (...) Czuwajcie i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli stanąć przed Synem Człowieczym” (Łk 21,34.36). Najważniejsze jest to, aby uczniowie Jezusa, właściwie przygotowani, mogli stanąć przed Nim, gdy ukaże się w chwale, aby otrzymać zbawienie. Stanięcie przed Synem Człowieczym na końcu czasów jest konsekwencją nieustannego stawania przez Nim w ciągu całego ziemskiego życia. Czuwanie nad odpowiednim sposobem życia i modlitwa to ciągłe stawanie wobec Jezusa. To stawanie wobec Niego dokonuje się obecnie w sposób najdoskonalszy w czasie każdej Mszy św. Napętnieni podczas Eucharystii doświadczeniem Jego obecności, miłości i prawdy, zostajemy na zakończenie Mszy św. wezwani do pójścia w otaczający nas świat. Zastanówmy się wspólnie i rozważmy, z jaką misją i do jakich zadań posyła nas dziś Chrystus.

Jesteśmy posłani, aby ewangelizować. To jest pierwsze nasze zadanie. Mamy mówić o Jezusie Chrystusie jako o osobie nam znanej i bliskiej, osobie, którą kochamy i której ufamy. Możemy to czynić na wzór naszych rozmów z bliskimi, rozmów, które są szczere i otwarte, nacechowane troską o drugiego. Trzeba nam zatem mówić innym co Jezus nam powiedział o sobie, co powiedział o nas, jak odpowiedział na pytania, które były Mu stawiane. Trzeba mówić o podejmowanych przez Jezusa w swoim nauczaniu zagadnieniach dotyczących naszego życia, propozycjach, które są ciągle oryginalne, mądre i bardzo nowoczesne. Warto opowiedzieć o nich tym, którzy nie słuchają Jezusa, ani nie czytają Jego słów. W ten właśnie sposób pierwsi chrześcijanie głosili Jezusa Chrystusa, tak dzielili się Dobrą Nowiną o zbawieniu, o życiu szczęśliwym i zachęcali innych, aby Jezusowi zaufali. Mówili o Jezusie jako o osobie, o kimś kto kocha człowieka aż do oddania za niego swego życia. Czy dzisiaj rodzice nie powinni mówić swym małym i większym dzieciom: chciałabym, chciałbym ci opowiedzieć o Jezusie, w którego wierzę, którego znam i który jest moim Bogiem i najlepszym przyjacielem. Chciałbym, chciałabym ci opowiedzieć historię Jego życia. Czy nie rodzice powinni być pierwszymi katechetami, którzy umacniają wiarę swych dzieci w Jezusa i w ten sposób wspomagają katechezę szkolną prowadzoną przez katechetów?

Zostajemy posłani na zakończenie Mszy św., abyśmy światu mówili, że w Chrystusie jest życie, że On sam jest życiem. Kto w Niego uwierzy, kto przyjmie sakrament chrztu świętego, kto karmi się Jego Ciałem, ten otrzyma od Niego wieczne i szczęśliwe życie. Życie, które trwa wiecznie, które, pomimo śmierci się nie kończy. To było i nadal jest ważnym przesłaniem w świecie, w którym panuje

śmierć. Myślę, że także współcześnie to Jezusowe przesłanie o życiu wiecznym ma swoją wartość. Także dzisiaj wielu spośród nas potrzebuje słowa o życiu, które nie kończy się wraz z momentem śmierci. Przeżywamy od blisko dwóch lat bardzo trudny czas pandemii. Wielu naszych bliskich zmarło w szpitalach lub w domach. Z wieloma nie zdążyliśmy się pożegnać, powiedzieć im o naszej miłości. Jezus w tej trudnej dla nas sytuacji kieruje pod naszym adresem słowa nadziei, mówiąc: „kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie” (J 11,25) (...) „ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie” (J 6,57). Te słowa pełne nadziei mamy zanieść tym, którzy jej nie mają, którzy ją utracili. Trzeba, abyśmy wszystkim zrozpaczonemu i zasmuconemu powiedzieli: zmarli, chociaż odeszli z tego świata, nadal żyją, bo Jezus tak powiedział, a ja Mu wierzę, bo On mówi prawdę, bo On pierwszy pokonał śmierć, zmartwychwstał. Dzięki Jezusowi wiemy, że z tymi, których już nie ma na tym świecie, spotkamy się, ale w świecie innym, nowym, szczęśliwym. Dlatego również nasza troska wobec chorych powinna koncentrować się na uczynieniu wszystkiego, co w naszej mocy, aby ci, których życie jest zagrożone pojednali się z Bogiem i bliźnimi, aby żyli w stanie łaski uświęcającej. Dla tych, którzy zostali ochrzczeni i wierzą w Jezusa, oprócz zapewnienia leczenia, troska o zbawienie duszy jest najważniejszą potrzebą.

Wychodząc ze Mszy św., idąc do otaczającego nas świata, mamy mu nieść przesłanie pokoju. Pokoju, który nosimy w sobie, który otrzymaliśmy od Jezusa. Nikt nie może nam dać takiego pokoju, jaki daje Chrystus. Bo jest to pokój płynący z uporządkowanego serca. Uporządkowanego przez Niego w sakramencie pokuty i pojednania, oczyszczonego ze zła, które burzy pokój, które niepokoi i drażni. Człowiek wewnętrznie nieuporządkowany, rozdrażniony, nigdy nie będzie nosicielem prawdziwego pokoju. Raczej będzie niepokoił, niszczył pokój i dobro, czy to w rodzinie, czy w społeczeństwie. Tak bardzo potrzeba nam dzisiaj pokoju w naszych sercach, w naszych rodzinach i w naszej Ojczyźnie, a szczególnie potrzeba pokoju na naszej granicy z Białorusią. Wiemy dobrze, że agresja nigdy nie była wyrazem pokoju, że wobec agresji, każdy, kto szanuje pokój, ma prawo się bronić. Dziękujemy zatem Straży Granicznej, wojsku i policji, którzy strzegą naszych granic i naszego pokoju. Jako ludzie wierzący cierpimy, że w ataku na naszą granicę zostają użyci mężczyźni, kobiety i dzieci. Nie zachowujemy niechęci czy nienawiści wobec nikogo, przeciwnie staramy się tym, którzy tego potrzebują pomóc; także tym, którzy zachowują się wobec nas agresywnie. Ludzie mający pokój w sercach, osiągnięty dzięki Chrystusowi, noszą w sercu i na ustach nieustanną modlitwę o pokój i o nawrócenie tych, którzy go niszczą.

Wychodząc ze Mszy św. umocnieni spotkaniem z Chrystusem, zostajemy przez Niego również posłani, aby zaangażować się w budowanie i umacnianie naszej wspólnoty parafialnej. W niej jest Chrystus, który nas prowadzi i zbawia, który obdarza nas swym słowem i sakramentami. Tej wspólnoty w naszym życiu duchowym, bardzo wiele zawdzięczmy. Widzimy, jak potrzebna jest ona wszystkim: dorosłym, ale także dzieciom i młodzieży. Dlatego nie przyjmujemy za prawdę tego co mówią nam ci, którzy chcą, abyśmy zarówno my jak i nasze dzieci, odeszli od Kościoła i Chrystusa, abyśmy kierowali się w życiu laicką filozofią. Naszą ostoją, naszą szansą jest Chrystus obecny w swoim Kościele, obecny w liturgii Mszy

św., w sakramencie Eucharystii, obecny w swoim słowie i sakramentach. Potrzeba nam dzisiaj większego niż dotychczas zaangażowania się w życie swojej wspólnoty parafialnej. Dlatego angażujemy się w jej życie, uczestnicząc we Mszy św. w każdą niedzielę i święta, włączając się czynnie w liturgię poprzez pełnienie funkcji lektora czytając teksty Pisma św., czy śpiewając psalmy, przynależąc do chóru, scholii, służby ołtarza czy do grup modlitewnych i formacyjnych istniejących w parafii. Podejmujemy zaproszenia kierowane do nas przez naszych duszpasterzy. Szczególnie zadbajmy o dzieci i młodzież. Zachęćmy ich do włączenia się w grupy oazowe Ruchu Światło-Życie lub w Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. Pamiętajmy, że to przede wszystkim od rodziców zależy czy ich dzieci zaangażują się w życie parafii, czy będą należały do grona ministrantów, scholii, czy grup modlitewnych.

Nasza troska o wspólnotę Kościoła niech wyrazi się również w podjęciu zaproszenia skierowanego przez Ojca Świętego Franciszka - do duchownych i świeckich - do udziału w pracach Synodu Biskupów. Synod został rozpoczęty w Rzymie 10, a w diecezjach 17 października tego roku, a zakończy się w październiku 2023 r. W każdej parafii zostali powołani świeccy koordynatorzy, którzy mają współpracować z Księdzem Proboszczem w przeprowadzeniu spotkań synodalnych. Etap diecezjalny Synodu zostanie zakończony w kwietniu przyszłego roku. Zachęcam do udziału w spotkaniach synodalnych, których celem jest doświadczenie synodalności, pójścia razem, bycia razem, wspólnej - duchownych i świeckich - odpowiedzialności za życie wiarą, za parafię.

Drodzy Bracia i Siostry. Jako ludzie napełnieni Bożym pokojem rozpoczynamy pierwszy okres roku liturgicznego - czas Adwentu, czas Mszy świętych zwanych „roratami”, adwentowych rekolekcji, czas przystępowania do sakramentu pokuty i pojednania oraz podejmowania dobrych postanowień. Jest to czas, który ma nam pomóc w naszym przygotowaniu się do Świąt Bożego Narodzenia. Przygotujmy się do tych Świąt jako ludzie wierzący w

Boga, który stał się człowiekiem i zamieszkał pośród nas. Nasze przygotowania koncentrujemy wokół Niego. Niech nam zależy przede wszystkim, aby On, Boży Syn, nasz Zbawiciel, narodził się w nas, w naszych sercach i sercach naszych najbliższych. By nappełnił nas darem radości i pokoju, których świat dać nie może.

Na czas adwentowej drogi wszystkim z serca błogosławię w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

+ *Keimig Gurda*

BISKUP SIEDLECKI

L.dz. 1302/2021

Siedlce, dnia 25 listopada 2021 r.